



DEREŃ Z IMIELINA NA FESTIWALU RETRO

z **Krystyną Wysocką-Kochan**, laureatką odznaczenia *Zasłużony dla Warszawy*
rozmawia **Wojciech Dąbrowski**

WD. Po pierwsze gratuluję! I bardzo się cieszę, że to odznaczenie otrzymałaś z okazji *IX Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro* i że twoja 10-letnia praca artystyczna z zespołem *Dereń* została dostrzeżona i należycie doceniona.

KK. Ja też się cieszę. I dziękuję całemu zespołowi, bo to on jest współtwórcą mojego sukcesu. A jako ursynowianka mam satysfakcję, że naszą działalnością możemy przysporzyć Ursynowowi nieco splendoru.

WD. Jak to się stało, że Ty, utalentowana absolwentka warszawskiej Akademii Muzycznej, śpiewaczka operowa, mająca na swoim koncie liczne sukcesy wokalne i poważny repertuar operowy, że wymienię tylko wielkie role w Teatrze Wielkim z partią Halki na czele, którą powierzyła ci Maria Fołtyn, sama będąca legendarną odtwórczynią tej roli, współpracę z Wiedeńską Operą Kameralną, tournée po Japonii, Chinach i Korei, nie licząc współpracy z Centralnym Zespołem Wojska Polskiego i koncertów w filharmoniach w całym kraju, założyła i prowadzi osiedlowy amatorski zespół artystyczny?

KK. Zawsze, już jako dziewczynka, chciałam zostać śpiewaczką. Od dziecka kształciłam się w szkole muzycznej, jestem wykwalifikowaną skrzypaczką, odbyłam studia wokalne. Ale mam też żyłkę pedagogiczną. Zaczęłam pomagać młodszym kolegom w teatrze, zajęłam się udzielaniem lekcji i rozwiązywaniem problemów z emisją głosu, a potem pomyślałam, że warto pomóc tym młodym ludziom, aby mogli naukę zastosować w praktyce, żeby mieli od razu możliwość sprawdzenia efektów swej pracy i zaprezentowania swoich umiejętności na scenie. Zamieszkałam na Ursynowie. I tu na Imielinie, w klubiku obok domu, razem ze swoim mężem, **Pawłem Kochankiewiczem**, artystą estradowym, wykształconym w Pradze, występującym kiedyś w *Podwieczorku przy Mikrofonie*, założyłam swój zespół *Dereń*.

WD. Zespół działa przy Dereniowej, stąd nazwa. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Pamiętam, że byliście ozdobą *I Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro*, który odbył się w Krakowie w listopadzie 2004 roku. Zespół już wtedy miał w dorobku dwa spektakle muzyczne *Powróćmy jak za dawnych lat* i *Każdemu wolno kochać*, oparte na przedwojennym repertuarze. Ty sama z Pawłem zdobyliście w duecie **I nagrodę** w konkursie


wokalnym w kategorii profesjonalistów. W konkursach wokalnych Festiwalu Retro przez kilka lat laury zbierali soliści waszego zespołu: **Jerzy Sznajder, Tadeusz Pyrkowski, Ewa Thomas, Maria Górska, Joanna i Kazimiera Smólskie, Czesław Mrozowski** (nagroda publiczności 2005), **Witold Nożyński** i rok temu **Barbara Kucińska**. Tylko pogratulować talentów, a Tobie dobrej ręki! Skąd taki wybór repertuaru?

KK. Lubię piosenki tamtego okresu od najmłodszych lat. Kojarzą mi się z piękną epoką, są melodyjne, wartościowe muzycznie i literacko. Dają wykonawcom olbrzymie pole do popisu, stwarzają duże możliwości interpretacyjne, rozwijają wyobraźnię, działają na emocje, podobają się publiczności. Członkowie naszego zespołu są znakomici, rozwijają się wokalnie i aktorsko. Praca w zespole daje dużo satysfakcji i zadowolenia.

WD. Z podziwem obserwuję wasz rozwój. Stale poszerzacie swój repertuar, sięgacie po nowe formy, rozbudowujecie widowiskową stronę swoich projektów, doskonalicie swój warsztat.

KK. Mamy już w repertuarze poważniejsze utwory operowe, operetkowe i musicalowe, organizujemy programy okolicznościowe, chodzi o to, by zespół stale się rozwijał. Ale z okazji 10-lecia wystąpiliśmy z naszym ulubionym programem, złożonym z utworów 20-lecia międzywojennego. Do zespołu wciąż dołączają nowi utalentowani wykonawcy. Rozbudowaliśmy zespół muzyczny. Do naszego wypróbowanego pianisty **Franka Jasionowskiego**, z którym współpracujemy od początku, dołączyli inni muzycy: **Eugeniusz Strociak, Wołodyn Gniezdilov**. Marzymy o tym, żeby nagrać płytę.

WD. Życzę spełnienia marzeń i wielu dalszych sukcesów!

druk:  nr 40 (630), 11 października 2012 roku